

ŁATWY POCZĄTEK DZIĘKI NOWEJ LINII DO SKÓROWANIA FIRMY JASOPELS

Kenneth Dalentoft uruchomił w 2015 r. swoją własną linię do skórowania. Początek był łatwy, mimo że farmer zatrudnił nowych pracowników i oddał do użytku nowe pomieszczenia.

Stąły i równomierny wzrost produkcji przekonał Kennetha Dalentofta ze Skærlund Mink i/s do uruchomienia własnej linii do skórowania w sezonie 2015. Farmer ma dzisiaj 4.500 samic w sześciu kolorach, w pierwszym sezonie oskórował 23.500 nerek, a w przyszłości liczba ta powinna wzrosnąć do ok. 28.000.

– Biorąc pod uwagę fakt, że wszystko było dla nas nowe, można powiedzieć, że poszło nam lepiej niż się spodziewaliśmy. Na początku mieliśmy niewielkie trudności i przez pierwsze dni skórowaliśmy tylko 1.200-1.300 nerek. Pomyślałem „To będzie trudne”, jednak po 3-4 dniach doszliśmy do 1.800-2.300 skór dziennie – opowiada Kenneth Dalentoft.

Farmer twierdzi, że źródło jego sukcesu leży w podejściu pracowników oraz zakupie łatwej w obsłudze linii do skórowania.

Prostota warta rozbudowy

Przy skórowaniu pracowało 10 ludzi przez sześć dni w tygodniu. Wielu z nich robiło to po raz pierwszy w życiu.

– Wszyscy odbyliśmy jednak kurs prowadzony przez firmę Jasopels, więc byliśmy dobrze przygotowani. Dzięki niemu szybciej pokonaliśmy napotkane trudności i zazwyczaj potrzebowaliśmy jedynie wsparcia telefonicznego – opowiada Kenneth Dalentoft.

Linia do skórowania składa się z mizdrownicy Jasopels T6, bębna do tuszek Jasopels, rozcinarki T4 XL, Jasopels MaxiHook T5, słupa poziomego T4 XL, owijarki WRAP MaxiStretch oraz czesarki T5. Do linii należy również system transportowania skór i podajnik trocin. Dla Kennetha Dalentofta bardzo liczyła się wysoka wydajność połączona z niewielkim ryzykiem wystąpienia błędów.

– Najważniejsza dla mnie nie jest obróbka jak największej ilości skór, ale ich wysoka jakość.

– Z tego powodu wybraliśmy właśnie te maszyny. Na rynku jest ich wiele, ale linia do skórowania Jasopels najbardziej pasuje do spo-



sobu, w jaki chcielibyśmy pracować. Poza tym system jest prosty i tani, jeżeli chodzi o rozbudowę – twierdzi Kenneth Dalentoft.

Pomoc w projektowaniu

Kenneth Dalentoft bardzo szybko upewnił się, że to właśnie Jasopels powinien być dostawcą jego linii do skórowania.

– Otrzymałem bardzo dużą pomoc ze strony firmy Jasopels już w fazie projektowania. Pracownicy tej firmy przyjechali do mnie ze szkicem projektu, w którym zaproponowali, jak poszczególne maszyny powinny zostać rozmieszczone. Z wyjątkiem kilku niewielkich poprawek przyjęliśmy wszystkie te propozycje – opowiada farmer.

Jedną z zalet budowania od zera jest to, że można przemyśleć wszystko ze szczegółami, jeszcze zanim projekt zostanie wcielony w życie.

– Oznacza to, że mogliśmy wyposażyć linię bardzo racjonalnie. Linia została zaprojektowana w taki sposób, żeby poszczególne taśmy się nie krzyżowały. Dzieje się tak jedynie w miejscu pakowania i wywożenia skór – podkreśla Kenneth Dalentoft.

Uruchomienie nowej linii miało miejsce tuż przed samym sezonem i tu należą się pochwały dla serwisu.

– Pracownicy serwisu musieli przyjechać kilka razy w czasie sezonu, ale zazwyczaj udawało się naprawić problem po otrzymaniu porad przez telefon. Ogromną pomocą okazał się tu kurs, który odbyłem razem z moimi pracownikami – opowiada Kenneth Dalentoft.

